**Bory Tucholskie czyli urlop nad leśnym jeziorem**

**Wielu nie wyobraża sobie wakacji bez szumu fal. Inni nie mogą żyć bez górskich wędrówek, a jeszcze inni bez żagli na dużych mazurskich jeziorach. Jednak to nie jedyne formy spędzania urlopu, które proponuje Polska turystyka. Bo równie dobrze można wybrać się na pieszą wycieczkę, odpoczywać na leśnych plażach przy brzegu jeziora, a następnie płynąć łódką na drugą stronę akwenu. Tak jest w Borach Tucholskich.**

**Dwa nagie miecze**

Historycznie Bory Tucholskie związane są z Pomorzem – wchodziły w skład księstwa Pomorza Gdańskiego. W 1309 roku Bory Tucholskie weszły we władanie Zakonu Krzyżackiego, w którego rękach znajdowały się przez prawie 160 lat. Wtedy nastąpił rozkwit regionu, ale przez tę okolicę przetoczyło się również wiele wojen. Historyczną stolicą Borów Tucholskich jest miasto Tuchola, które otrzymało lokację miejską w 1346 r. To właśnie z Tucholi pochodzą znane nam z *Krzyżaków* dwa nagie miecze, które Wielki Mistrz Krzyżacki Ulrich von Jungingen podarował pod Grunwaldem Królowi Polski Władysławowi Jagielle. Na mocy II pokoju toruńskiego z 1466 r. Bory weszły w skład województwa pomorskiego Królestwa Polskiego. Pierwszy rozbiór Polski spowodował, że tereny te znalazły się w zaborze pruskim, co wiązało się ze wzmożonym osadnictwem niemieckim. Bory wróciły do Polski dopiero w 1920 r. II wojna światowa przyniosła walkę partyzancką, której sprzyjał leśny, trudno dostępny teren. Walczyły tam m.in. Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski”, Armia Krajowa i inne.

Obszar Borów Tucholskich to jeden z tych zakątków Polski, będący mocno zróżnicowany etnicznie. Część tych terenów zamieszkują bowiem Zaboracy, czyli ci, którzy mieszkają „za Borami Tucholskimi” pomiędzy Dziemianami, Leśnem, Karsinem, Czerskiem i Rytlem. Okolice m.in. Czarnej Wody, Osówka, Osiecznej i Śliwic zamieszkują Borowiacy Tucholscy, a północno-wschodnie tereny Borów zajmują Kociewiacy. Można spotkać także Borowiaków Kaszubskich, ci mieszkają głównie w Chojnicach. Występowanie zwartych grup etnicznych miało ogromne znaczenie w czasie silnej germanizacji. Szczególnie Borowiacy zdecydowanie podkreślali swoją odrębność od osadników.Przez wieki na tych terenach wykształciła się wyraźna odrębność miejscowej ludności, która do dziś jest widoczna w obyczajach, gwarze, stroju, architekturze i potrawach.Warto zwrócić uwagę, że mieszkańcy Borów uchodzą za ludzi szczególnie kochających wolność. „Lud sam kocha wolność i niezależność. Na piaskach Borów Tucholskich nie zaznał poddaństwa, siedzi od wieków na swych zagrodach. Nie całuje nikogo w rękę, widać w Borowiaku dumę, pewność siebie i szacunek dla własnej osoby”. – pisze dr Kazimierz Karasiewicz w książce *Bory Tucholskie*. Borowiacy posługują się gwarą przejściową pomiędzy gwarą wielkopolską a językiem kaszubskim. Mieszkańcy pielęgnują własną tożsamość poprzez działanie np. w Borowiackim Towarzystwie Kultury, zajmującym się ochroną dziedzictwa kulturalnego i promocją regionu.

**Sosny, bagna, wrzosowiska**

Obecnie Bory Tucholskie to jeden z największych kompleksów borów sosnowych w Polsce. Znajdują się one w dorzeczu Brdy i Wdy oraz na terenach Równiny Tucholskiej i Równiny Charzykowskiej. Na obszarze Borów znajdują się różne formy ochrony przyrody m.in. park narodowy, rezerwat biosfery, obszar Natura 2000. Bory są obecnie obszarem prawie monokulturowym sosny. Na okolicznych terenach wylesionych znajdują się natomiast wrzosowiska i torfowiska, na których występuje żurawina błotna, bagna zwyczajne i mchy. W Borach Tucholskich można spotkać m.in. jelenie, sarny, dziki, lisy, a także wilki i bobry. Spośród ptaków warto wypatrywać bielika, żurawia zwyczajnego, łabędzia, sokoła wędrownego, czaplę siwą, puchacza i bociana czarnego. To właśnie tam żył wymarły już tur. Na terenie Borów utworzono kilka parków krajobrazowych: Tucholski Park Krajobrazowy, Wdecki Park Krajobrazowy, Wdzydzki Park Krajobrazowy i Zaborski Park Krajobrazowy. Najbardziej znanym miejscem i jednocześnie centralnym punktem Borów jest Park Narodowy „Bory Tucholskie”, który został utworzony w 1996 r. Zajmuje on powierzchnię 4613,04 ha. Park wchodzi w skład Rezerwatu Biosfery „Bory Tucholskie”. Elementem charakterystycznym Borów są jeziora lobeliowe. Są to jeziora o małej twardości wody, a także niskiej trofii i kwaśnym odczynie. Swą nazwę zawdzięczają roślinie wodnej lobelii jeziornej. Niska trofia powoduje, że woda ma dużą przezroczystość i piaszczysto dno.

**Cmentarzysko**

Popularnym miejscem w Borach Tucholskich jest m.in. cmentarzysko Gotów w okolicach wsi Odry. Goci wędrowali ze Skandynawii przez tereny dzisiejszej Polski nad Morze Czarne. Na cmentarzysku znajduje się 10 kręgów kamiennych i 29 kurhanów, a także liczne groby różnego rodzaju. W przeszłości było ono uznawane za swoiste obserwatorium astronomiczne. Miejsce to jest popularne również wśród amatorów ezoteryki, którzy uznają owe kręgi za punkty mocy, które emitują pozytywną energię. Dziś wiadomo, że cmentarzysko pochodzi z ok. 70 r. n.e. i było miejscem zwoływania wieców plemiennych.

**Leśna wędrówka na plażę**

Popularną, choć niewielką miejscowością turystyczną w Borach Tucholskich jest Ocypel. To wieś położona pośród lasu, w której panuje niepowtarzalny klimat staropolski z widocznymi wpływami kaszubskimi, a także klimatycznymi pozostałościami PRL-u. Tradycyjne chaty Ocypla, których jest we wsi bardzo wiele, tworzą wrażenie, że przenieśliśmy się do początków XX w., by za rogiem przenieść się do bliższych nam lat 70., wchodząc do oldschoolowego baru z bilardem, gdzie można napić się coli ze szklanej buteleczki. Przechadzając się uliczkami Ocypla, musimy trafić w końcu na ścieżkę, która zaprowadzi nas do lasu, by ostatecznie dotrzeć nad jezioro Wielki Ocypel. Pagórkowate ukształtowanie terenu sprawia, że czujemy się jak w polskich górach. Jednak ze skarpy widzimy błyszczącą się wodę jeziora, przebijającą się pomiędzy drzewami. Leśna ścieżka prowadzi na plażę, na której znajdziemy opalających się turystów. Przy plaży znajdziemy również miejsca, gdzie będziemy mogli wypożyczyć łódki, rowery wodne czy kajaki, aby móc udać się na drugą stronę akwenu. Ci, którzy nie przepadają za dryfowaniem na wodzie, mogą udać się na długi spacer dookoła jeziora, podziwiając malownicze skarpy leśne. Wędrówka wzdłuż brzegu Wielkiego Ocypla to również gratka dla miłośników opuszczonych budynków. Nad jeziorem można spotkać bowiem nieco mroczne ruiny peerelowskich ośrodków wczasowych, które jeszcze nie zostały odpowiednio zagospodarowane, mimo dużego potencjału turystycznego. Życie turystyczne wsi Ocypel skupia się wokół największego jeziora, jednak w tamtejszych okolicach można znaleźć więcej akwenów leśnych, choć nieco mniejszych od Ocypla Wielkiego. Jeziorka te przyciągają m.in. wielu zapalonych wędkarzy. Leśne wędrówki, spacery wokół wód, kajakarstwo i plażowanie mogą być męczące, zatem idealnym odpoczynkiem na koniec dnia jest grillowanie na skarpie. Grille są udostępnianie turystom w praktycznie wszystkich ośrodkach, które funkcjonują nad brzegiem Ocypla.

**Leśna plaża lepsza od nadmorskiej**

Gdy mowa o plażowaniu w Polsce, od razu przychodzi nam na myśl wybrzeże Bałtyku. Jednak okazuje się, że są w naszym kraju mało znane zakątki, gdzie również można korzystać z promieni słonecznych nad wodą, a także pływać, wędrować po leśnych pagórkach i dobrze się bawić, poznając przy tym kulturę bliskich nam ziem, które wciąż pozostają na uboczu. Śpieszmy się zatem, by je odwiedzić, bo niedługo mogą już nie być tak ciche i pełne natury.